

Ten Preston, Za co oni płacą

Jak się tańczy nie myśl teraz
Jak się patrzy nie ucieka
Podbij do niej na co czekasz
No to z głowy mamy przekaz
Mogę już o sobie jechać
Ten nie tamten ema ema (ten ten)
To message z podziemia
Siano rośnie tu na drzewach tylko zerwać, suszyć, sprzedać
Jak rodziny nie wybierasz ze mną wybrana rodzina
Wszyscy są po legit checkach
Od nich wiem z czego beka, wiem kogo jebać
Dzięki wam mimo masek dalej wiem jak się uśmiechać (cheese)
Nie ryję że się nie da, nie da to się nie da, na chuj drażyć temat

Smile on my face, tap on my way
Life is a bitch but a bitch is my friend
Smile on my face, tap on my way
Life is a bitch but a bitch is my friend

Kiedy chcę to wstaję nie ryje mnie alert
Życie pierwsza suka co sfriendzonowałem ją
Żyję trapem mieszkam w studiu a nie w chacie
Smażę to na grubym powinienem mieć na facie to
Nie wiesz gdzie to, sprawdź na mapie
W bani papier, przelewam na papier to
Gubię zasięg, taniec piątkowy w stadzie
Wiem jedno o pannie, skoro umie tanczyć to umie też
Będę robił to do końca a nie ile mi dają
Robię tu tyle na ile mam siłę oddaję im ile mi dają
To samo nawinę za rok, ciągle za ile pytają
Idę do zioma po chwilę to może chwilę mi zająć
U jej rodziców jestem osobą tu mile widzianą
Gorzej jak wychodzę z pokoju rozporka nie zdążę zapiąć
Wznosimy toast za "Toast", shout out Chicago
Toast za to że nie nazwę tego główną pracą

Widzę ich fity myślę - "Za co oni płacą?"
Widzę ich klipy myślę - "Za co oni płacą?"
Widzę ich topy myślę - "Za co oni płacą?"
Widzę ich byłe myślę - "Za czym oni płaczą?"
Widzę ich fity - "Za co oni płacą?"
Widzę ich tipy - "Za co oni płacą?"
Widzę ich topy - "Za co oni płacą?"
Myślę jak było - "Za czym oni płaczą?"

Zostawiam tu siebie za to oni płacą
Za dużo na scenie by się zadowolić chatą
Za dużo tu miele by się zadowolić ślagą
Jak dostaję przelew myślę za co oni płacą
Za to oni płacą
Za to oni płacą
Za to oni płacą, w sumie skrecze były spoko
Za tym oni płaczą